Małgorzata Solarz
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

WYKLUCZENIE BANKOWE OSÓB STARSZYCH – RZECZYWISTOŚĆ CZY FIKCJA

Wstęp

Rzeczywistość gospodarcza podlega ciągłym zmianom, już starożytny uczony imieniem Heraklit powiedział, że „Nic nie jest wieczne oprócz zmiany". Zmiana jest pojęciem bardzo ogólnym i oznacza zarówno planowane, jak i nieplanowane, pożądane i niepożądane zdarzenia i procesy. Niektóre zmiany zachodzą w sposób ewolucyjny, powoli i w długim okresie, a inne w sposób gwałtowny, rewolucyjny i objawiają się np. w postaci kryzysów. Te ostatnie oprócz wielorakich skutków negatywnych szeroko opisywanych przez ekonomistów niosą ze sobą również pozytywy. Jednym z nich jest zapewne wzbudzenie dyskusji nad przyszłością nauki, poszukiwaniem paradygmatów, które w sposób dojrzały tłumaczyłyby nowe zjawiska i procesy. Budowanie teorii na drodze indukcji wymaga wnikliwych obserwacji rzeczywistości, zbierania i analizowania danych, formułowania i weryfikacji hipotez.

Ekonomia a z nią także finanse uwikłane są w cele i wartości społeczne, kulturowe, etyczne, których przekład na regulację jest możliwy w różny sposób (regulacja – koregulacja – samoregulacja). Opis rzeczywistości oraz próby jej regulacji powinny umożliwiać ewaluację zachowań ekonomicznych również przez pryzmat wyżej wymienionych wartości. Idea pogodzenia wolnego rynku ze zobowiązaniami prospołecznymi nie jest nowa, a banki od dawna są traktowane jako instytucje zaufania publicznego. Jednakże ich działalność w kontekście kryzysu finansowego oraz zmian zachodzących w systemie bankowym, podyktowanych procesami liberalizacji, deregulacji czy globalizacji, każą ponownie przemyśleć i redefiniować rolę banków we współczesnych gospodarkach. Potrzeba nowego podejścia w bankowości wypływa zdaniem W. Szpringera (2009, s. 92-93) z rozbieżnych tendencji rynku usług bankowych:

- w miarę rozwoju gospodarek rośnie zapotrzebowanie na usługi finansowe we wszystkich grupach społeczeństwa, a ponadto różnicują się oczekiwania w tym zakresie,
- duża konkurencja międzybankowa wzmacniana jest presją ze strony instytucji parabankowych, które nie są objęte tak rozbudowanymi rygorystycznymi kryteriami ostrożnościowymi, mającymi zapewnić bezpieczeństwo systemowi bankowemu.

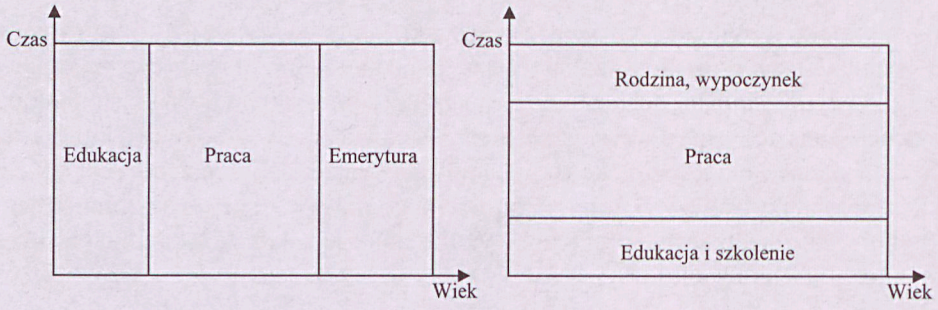
Wszystko to sprawia, że współczesne banki zainteresowane są obsługiwaniem tylko niektórych grup społecznych będących jednocześnie dochodowymi i mało ryzykownymi (*mainstream consumers*), natomiast pozostałym tzw. konsumentom wrażliwym (*volnerable consumers*) nie przedstawia się w ogóle oferty lub oferta do nich skierowana jest zbyt kosztowna i nieadekwatna do ich potrzeb. Do takich klientów należy zaliczyć osoby starsze. Wobec powyższego celem niniejszego artykułu stało się ukazanie problemu wykluczenia osób starszych z rynku produktów i usług bankowych.

1. Osoby starsze we współczesnym społeczeństwie

Starość oznacza końcowy okres życia, natomiast starzenie się jest naturalnym długotrwałym i nieodwracalnym procesem fizjologicznym, zachodzącym w rozwoju żywych organizmów, w tym także człowieka (*Raport* 1999). Dla określenia starości ważne jest wskazanie jej początku i końca. W drugim wypadku sprawa jest prosta, albowiem jest to data śmierci, natomiast zdefiniowanie jej początku nastręcza pewnych problemów. Społeczna granica między wiekiem średnim człowieka a starością jest bardzo płynna i zmieniała się na przestrzeni wieków. Na przykład w starożytności już człowiek 35-40-letni był uważany za starego. Średnia długość życia, a tym samym „granica" starości bardzo wydłużyła się w ostatnich stuleciach tak, że obecnie w społecznym i socjologicznym znaczeniu za osobnika starego jest zwykle uważany człowiek w wieku 65-70 lat i więcej (*Raport*, 1999).

Często spotykanym podziałem populacji na grupy jest rozróżnienie na tych w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym, zatem moment przejścia na emeryturę rozpoczyna okres starości. Koncepcja ta, nazywana wertykalnym cyklem życia, coraz bardziej nie odpowiada współczesnej rzeczywistości (por. rysunek). Proces edukacji nie kończy się w młodości, lecz trwa przez całe życie zawodowe, a także wielu emerytów poznaje świat poprzez uczestnictwo w różnych zajęciach zorganizowanych, np. przez uniwersytety trzeciego wieku. Zaangażowanie zawodowe nie jest już naturalnym następstwem edukacji, wielu młodych ludzi bowiem podejmuje pracę w czasie pobierania nauki, a i wielu emerytów, jeśli ma taką możliwość, decyduje się na pozostanie czynnymi zawodowo choćby na pół etatu. Wreszcie ostatnia faza horyzontalnego cyklu życia – wypoczynek, kiedyś

przypisany dla osób w wieku poprodukcyjnym, które odchowały już dzieci, dziś jest dobrem towarzyszącym człowiekowi od początku do końca jego dni. Dlatego też proponowana jest przez takich uczonych jak Handy, Reday-Mulvey, Staundinger nowa koncepcja faz życia zwana horyzontalnym cyklem życia, w którym edukacja, praca i wypoczynek występują równolegle podczas całego życia człowieka (Kurkiewicz 2007, s. 188).



Horyzontalny i wertykalny cykl życia człowieka – ewolucja koncepcji
Źródło: Kurkiewicz (2007, s. 188)

Zmiany te coraz wyraźniej są również zauważalne na polskim rynku usług bankowych. Potrzeby finansowe odczuwane przez osoby w wieku 70+ są odmienne niż kreowane przez pokolenie dzisiejszych sześćdziesięcio-sześćdziesięciopięciolatków. Ci pierwsi, gdy kończyła się II wojna światowa byli w wieku szkolnym, całe ich dorosłe życie zawodowe przypadło na okres socjalizmu, a z początkiem lat dziewięćdziesiątych, gdy nastała w Polsce gospodarka rynkowa, przeszli na emeryturę. Tylko nieliczni korzystali z usług bankowych. Natomiast ci drudzy emeryci są zbyt młodzi, by pamiętać czasy stalinowskie, ich lata młodości przypadały na okres rządów E. Gierka, mogli się uczyć i studiować, to oni pracowali wiele lat przed i po transformacji ustrojowej, musieli przystosować się do innych realiów gospodarczych, nie był im obcy rynek produktów i usług bankowych, dzisiaj osiągnęli już wiek emerytalny. Zatem populacja polskich emerytów – potencjalnych klientów bankowych z całą pewnością nie jest jednolita.

Główny Urząd Statystyczny podaje, że w Polsce trend wzrostowy średniej długości życia trwający od początku lat dziewięćdziesiątych utrzyma się do 2013 r. Osoby w wieku powyżej 65 lat w roku 2007 stanowiły około 13,5% populacji, a w perspektywie najbliższych trzech dekad – wraz z dochodzeniem powojennego wyżu demograficznego do tej cezury wieku – należy spodziewać się szybkiego wzrostu liczby i udziału seniorów. Według prognoz GUS w 2035 r. odsetek osób w wieku emerytalnym będzie stanowić około 27,5% populacji kraju (Kulczycki, Niżnik 2009, s. 25).

Poglądy i stosunek do starości są zmienne historycznie i kulturowo. W dawnych czasach szacunek dla ludzi starszych i ich społeczna pozycja były więk-

sze niż w ostatnich stuleciach. Onegdaj nestorom powierzano rządy, korzystając z ich wiedzy i doświadczenia, a rozwój kapitalizmu z jego pogonią za wydajnością i postęp techniczny zepchnął starszych na margines społeczeństwa. Dyskryminacja ze względu na wiek nazywana ageizmem (ang. *ageism*, *age* = wiek) coraz częściej jest podejmowana w różnych debatach na całym świecie, także w Polsce.

Ageizm, którego odpowiednikiem w języku polskim jest termin „wiekizm", podobnie jak seksizm czy rasizm oznacza postawy i przekonania oparte na stereotypach i uprzedzeniach. W tym przypadku odwołujących się do biologicznego zróżnicowania ludzi, związanego z procesem starzenia się, które dotyczy kompetencji i potrzeb osób w zależności od ich wieku. Ageizm jest postawą nakierowaną przeciwko ludziom starym, którym przypisuje się szereg cech pejoratywnych, np. niesamodzielność, ociężałość umysłową, naiwność czy łatwowierność, powolność (Szatur-Jaworska 2008, s. 7). Gorsze traktowanie czy odmowa zaspokojenia jakiejś ważnej potrzeby, w tym finansowej, np. z powodu niepełnosprawności czy wieku danej osoby, powinna być uznana za przejaw niedopuszczalnej dyskryminacji, wykluczenia.

2. Istota wykluczenia bankowego

Wykluczenie bankowe oznacza trudności w dostępie osób do podstawowych produktów i usług bankowych, oferowanych w odpowiedniej dla nich formie (Borkowski 2009 s. 54). Problem ten znany jest od bardzo dawna, aczkolwiek do początków XXI w. utożsamiany był z najbiedniejszymi krajami świata, gdzie całe grupy społeczne nie korzystały z systemu finansowego. Obecnie coraz częściej dotyka on obywateli państw wysoko rozwiniętych jak Wielka Brytania, Niemcy, Francja czy Stany Zjednoczone. Pozbawienie z różnych względów jednostek lub całych gospodarstw domowych możliwości korzystania z produktów i usług bankowych wbrew ich woli jest istotną przyczyną (a zarazem, poprzez sprzężenie zwrotne, skutkiem) pogłębiających się rozwarstwień społecznych.

Zjawisko wykluczenia bankowego nie jest w swej istocie jednorodne i w zależności od przyczyny, która je wywołuje, może przybierać różne formy. E. Kempson i C. Whyley wyróżniły sześć jego podstawowych rodzajów, które zostały zestawione w tabeli.

Pewne grupy społeczne, zdaniem K. Chakrabarty (2009), są szczególnie narażone na wykluczenie bankowe. Należą do nich przede wszystkim: osoby o niskich dochodach, niepełnosprawni, kobiety, osoby słabo wykształcone, mniejszości etniczne, bezrobotni oraz ludzie starzy, którzy stanowią podmiot rozważań niniejszego opracowania. Ponadto problem ten dotyka też gospodarstw domowych odczuwających trudności finansowe (nadmierne zadłużenie wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku czy utraty pracy).

Rodzaje wykluczenia bankowego

Rodzaj	Przejawy
Wykluczenie ze względu na dostępność geograficzną (*geographical access*)	– brak odpowiedniej liczby placówek bankowych, – słabo rozwinięta infrastruktura do obsługi płatności kartami płatniczymi
Wykluczenie ze względu na dostępność (*access exclusion*)	– nieposiadanie zdolności kredytowej, – nieodpowiedni wiek usługobiorcy, – niemożność skorzystania z bankowości elektronicznej
Wykluczenie ze względu na warunki (*condition exclusion*)	– oferowane przez bank produkty i usługi nie odpowiadają potrzebom klienta
Wykluczenie ze względu na cenę (*price exclusion*)	– wygórowane opłaty i prowizje związane z rachunkiem bankowym, – zbyt wysoki koszt pozyskania kredytu bankowego
Wykluczenie marketingowe (*marketing exclusion*)	– brak informacji o ofercie banku, aktualnych promocjach, – brak oferty skierowanej do danego segmentu klientów
Samowykluczenie (*self-exclusion*)	– dobrowolna rezygnacja płynąca z poczucia braku potrzeby korzystania z produktów/usług bankowych lub niewiedzy o możliwości ich nabycia

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Financial* (2007).

3. Osoby starsze na rynku produktów i usług bankowych

Raport powstały w związku z pracami Komisji Europejskiej pt. „Financial Services Provision and Prevention of Financial Exclusion in Poland" wskazuje na bardzo niski poziom ubankowienia polskich seniorów. Ich wiedza i znajomość produktów bankowych jest niedostateczna. Dodając do tego nieufność oraz konserwatywne nastawienie do wszelkich finansowych innowacji, można powiedzieć, że osoby w starszym wieku stanowią marginalny odsetek klientów bankowych (Kulczycki, Niżnik 2009, s. 25).

Z raportu tego wynika, że popularność wybranych usług bankowych wśród osób powyżej 65 roku życia jest niska. Posiadanie konta osobistego deklaruje 43% badanych, z bankowej zapłaty rachunków korzysta 36%, konto oszczędnościowe ma 31%, a kartę debetową 25%. Raport wskazuje, że wśród seniorów mających konto osobiste około 9% wykorzystuje kartę debetową do zapłaty za dokonane zakupy co najmniej raz w miesiącu. Niespełna 60% seniorów deklaruje brak oszczędności, a nieznaczny odsetek inwestuje w akcje, obligacje bądź fundusze inwestycyjne (Kulczycki, Niżnik 2009, s. 25).

Tylko niemal połowa polskich emerytów ma rachunek w banku, na który Zakład Ubezpieczeń Społecznych przelewa im comiesięczne świadczenia. To przy prawie 10 milionach emerytów, aż 5 milionom osób pieniądze do domu przynosi listonosz. W tej grupie wielu jest takich, którzy świadomie nie chcą korzystać z produktów i usług bankowych. Trudno w takiej sytuacji mówić o wykluczeniu bankowym, ewentualnie o samowykluczeniu.

Jednakże banki nie ułatwiają osobom starszym podjęcia decyzji o otwarciu konta osobistego, tylko bowiem kilka z prawie pięćdziesięciu działających w Polsce instytucji bankowych oferuje produkt stworzony z myślą o seniorach. To jest taki, który w jak największym stopniu spełniałby oczekiwania tej grupy wiekowej. Są to Bank Pocztowy (Konto Nestor), Getin Bank (Konto Senior), Bank BPS (Konto Senior), BNP Paribas Fortis (Pakiet Pogoda), Bank Zachodni WBK (Konto Aktywni 50+) oraz BGŻ (Plan Senior). Rachunki te są tańsze w obsłudze niż konta standardowe. Ich posiadacz jest obciążany niższą opłatą za prowadzenie czy prowizją za polecenia przelewu. Niekiedy do produktu dołączane są ubezpieczenia NNW i assistance (Bank Pocztowy, Bank Zachodni WBK). Ponadto cechą charakterystyczną Konta Nestor jest to, że na życzenie i oczywiście koszt klienta bank przez listonosza dostarczy emerytom i rencistom gotówkę do domu. Z kolei posiadacz Konta Aktywni 50+ przy płaceniu kartą zapewnia sobie pięcioprocentowy rabat w wybranych aptekach.

Dla osoby starszej bardzo duże znaczenie ma lokalizacja oddziału banku, ważne, by był on blisko domu (Sypuła 2009). Niestety na terenach wiejskich i w małych miejscowościach zamieszkanych głównie przez ludzi w podeszłym wieku, banki nie otwierają swoich placówek z powodu małej liczby klientów i niskich wielkości obrotów, które sprawiają, że są one nierentowne. Trudno też oczekiwać od osób starszych zainteresowania bankowością internetową, chociażby ze względu na brak dostępu do komputerów czy sieci Internet i przede wszystkim powszechną nieumiejętność posługiwania się tym dobrodziejstwem cywilizacji. Jak widać, różne formy wykluczenia mogą wzajemnie się wzmacniać. Wykluczenie bankowe w sensie niemożności, a właściwie niedogodności skorzystania z usług bankowych w sposób tradycyjny, tzn. w placówce banku, zostaje wzmocnione wykluczeniem cyfrowym (*digital divide*). Bardzo często wprowadzanie innowacji produktowych lub technologicznych przez banki jak e-banking, m-banking poprawia dostępność usług, ale raczej w grupie dotychczasowych (*mainstreamowych*) klientów, którzy już wcześniej mieli rachunek bankowy (Szpringer 2009, s. 102).

Samo posiadanie konta osobistego nie rozwiązuje problemu wykluczenia bankowego, albowiem trzeba jeszcze z niego aktywnie korzystać, np. dokonując przelewów, składając polecenia zapłaty. Niemożność posłużenia się systemem bankowości elektronicznej, gdzie wszelkie operacje płatnicze są średnio cztero – pięciokrotnie tańsze niż składane w oddziale, sprawia, że osoba starsza automatycznie skazana jest na ponoszenie wyższych kosztów obsługi. Tylko przy trzech przele-

wach miesięcznie koszt posiadania konta osobistego wyniesie około 15 zł, co dla budżetu gospodarstwa domowego polskiego emeryta jest znaczącym wydatkiem (według danych ZUS najniższa emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz renta rodzinna wynosi 675,10 zł, a przeciętna emerytura 1606 zł).

Karta debetowa jest standardowo wydawana do rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych, aby z niej korzystać, nie wystarczy umieć i chcieć, trzeba jeszcze mieć gdzie. Niestety infrastruktura służąca rozliczeniom bezgotówkowym w Polsce jest bardzo słabo rozwinięta. Pod koniec 2008 r. na tysiąc mieszkańców przypadało niespełna 5 punktów handlowo-usługowych wyposażonych w terminale, które umożliwiają dokonywanie płatności kartą. W wielu regionach kraju średnia jest jeszcze niższa, w województwie świętokrzyskim na tysiąc mieszkańców przypada 1,79 terminala, w podkarpackim – 2,18, a tymczasem unijna średnia to 15 punktów na tysiąc mieszkańców. Jeszcze gorzej sytuacja wygląda w kwestii sieci bankomatów, w których osoby starsze mogłyby podjąć gotówkę ze swojego rachunku, oczywiście zakładając, że nauczyłyby się obsługiwać te urządzenia, co nie jest zbyt skomplikowane. W Unii Europejskiej funkcjonuje 700 bankomatów na milion mieszkańców, podczas gdy w Polsce jest ich trzykrotnie mniej.

Wiele osób starszych prowadzi aktywny tryb życia i chce korzystać z produktów kredytowych oferowanych przez banki. Niestety ze względu na ich wiek pojawiają się w tej kwestii pewne ograniczenia w dostępie. Kartę kredytową na ogólnych zasadach w Nordea Bank Polska oraz Banku Millennium może dostać tylko osoba, która nie ukończyła 70 roku życia, a w BNP Paribas Fortis Bank musi być ona jeszcze o dwa lata młodsza (Ceregra 2008, s. D4); PKO BP nie określa jednoznacznie górnej granicy wieku. Zastrzega natomiast, że klienci powyżej 65 roku życia nie są objęci ubezpieczeniem na życie dołączanym do karty kredytowej. Jednakże gdy wniosek składa osoba powyżej 70 roku życia, bank może poprosić o przedstawienie poręczyciela (Ceregra 2008, s. D4).

Podobnie ograniczenia pojawiają się przy kredytach długoterminowych, w tym hipotecznych. Zazwyczaj banki zgadzają się na udzielenie kredytu, o ile jego spłata nastąpi przed ukończeniem 70 lat. Takie zasady stosują m.in. PKO BP, ING Bank Śląski, Kredyt Bank i Lukas Bank. W Banku Millennium, mBanku i Multi-Banku górną granicą jest 75 lat. Część instytucji bankowych godzi się na to, aby kredyt spłacała osoba starsza niż wynikałoby to z limitu, jeżeli spełni dodatkowe warunki, np. wykupi polisę na życie i dokona jej cesji na bank. Suma ubezpieczenia powinna odpowiadać początkowej kwocie kredytu, więc składka jest wysoka. W BGŻ konieczne jest wykupienie polisy, jeżeli w trakcie spłaty kredytu kredytobiorca przekroczy 66 lat (Sypuła 2009). Ponadto od seniorów instytucje bankowe żądają wyższego wkładu własnego lub włączenia do kredytu dodatkowego wnioskodawcy. Jeżeli klient ma 41-50 lat, standardowy wkład własny przy kredycie hipotecznym stanowi 20%. Jeżeli będzie to osoba po 60 roku życia, wkład własny wyniesie 60% (Sypuła 2009).

Osobom starszym banki zdecydowanie chętniej oferują kredyty konsumpcyjne o niskiej wartości i z okresem spłaty poniżej roku, a zatem wykluczenie bankowe w tym zakresie nie istnieje. Jest to taki horyzont czasu, który pozwala rozłożyć spłatę zobowiązań na małe raty i jednocześnie zaplanować wpływy i większe wydatki. Bardzo często takie kredyty detaliczne nie wiążą się z koniecznością wnoszenia początkowej wpłaty własnej lub jest ona bardzo niska i stanowi około 10% wartości zaciąganego zobowiązania. Przykładowo w Invest-Banku pożyczkę gotówkową może wziąć nawet siedemdziesięciopięciolatek, o ile spełni jeden z dodatkowych warunków: przystąpi do kredytu wspólnie z młodszą osobą, uzyska jej poręczenie lub zabezpieczy kredyt depozytem. Bank Ochrony Środowiska pożycza pieniądze na okres jednego roku w standardowej procedurze tylko osobom poniżej 75 roku życia (Ceregra 2008, s. D4), natomiast w BNP Paribas Fortis Banku nie obowiązuje żaden limit wiekowy. Inne ograniczenia obowiązują w bankach z Grupy BRE, czyli mBanku i MultiBanku. Na ogólnych zasadach szybkie kredyty są udzielane osobom, które nie ukończyły 70 roku życia, starsi klienci mogą w ten sposób pożyczyć tylko równowartość swoich średnich miesięcznych dochodów. Gdy jest im potrzebna większa kwota, muszą wnioskować o kredyt wspólnie z młodszą osobą, której dochody są przynajmniej takie same (mBank) lub wyższe (MultiBank) niż dochody seniora (Ceregra 2008, s. D4).

Analizując portfele kredytowe banków, można stworzyć następujący obraz kredytów zaciąganych przez osoby w wieku emerytalnym: 80% zawieranych umów kredytowych stanowią takie na kwotę do 2 tys. zł, z czego prawie 40% to kredyty w przedziale od 500 do 1000 zł. Osoby zaciągające tego rodzaju zobowiązania w około 70% przypadków osiągają miesięczny dochód nieprzekraczający 1,5 tys. zł (Kulczycki, Niżnik 2009, s. 28).

Jedną z przyczyn wykluczenia bankowego jest nadmierne zadłużenie osób starszych, które w ostatnich miesiącach rośnie w bardzo szybkim tempie. Można by zastanawiać się, skąd wziął się ów problem, skoro wysokość comiesięcznych dochodów emerytów nie zmniejszyła się, mimo panującego kryzysu finansowego. Otóż ludzie starsi, chcąc wspomóc finansowo swoje dzieci i wnuki, które nie miały zdolności kredytowej z racji pracy na czarno lub w szarej strefie, pożyczali dla nich pieniądze w kilku bankach. Powstałe zadłużenie spłacała cała rodzina, sytuacja skomplikowała się, gdy syn czy wnuk utracili pracę, a wraz z nią drastycznie zmniejszyły się dochody gospodarstwa domowego (*Komornik* 2009, s. 1). Dziadkowie zmuszeni byli zaciągać kolejne kredyty celem regulowania wymagalnych rat spłaty i tym sposobem popadali w pętlę zadłużeniową. Takie rolowanie długu może trwać długo, tj. dopóki klient nie znajdzie się na „czarnej liście" dłużników w Biurze Informacji Kredytowej (BIK).

W pętli zadłużenia jest już 80 tys. Polaków winnych 8 mld zł. Wśród nich wielu jest takich, którzy mają po 60 lat i kilkanaście drobnych kredytów konsumpcyjnych. Spłacają je wzorowo: stare długi rolują nowymi. Dochód pani Marii, rencistki z Dolnego Śląska, wynosi 1089 zł. Miesięcznie płaci raty różnych kredytów

o łącznej wysokości 2537 zł. Od kiedy w lipcu 2005 r. była w banku po raz pierwszy po kredyt, ani razu nie przekroczyła terminu spłaty. Z punktu widzenia BIK jest rzetelnym i wiarygodnym klientem, a zatem otrzymuje kolejne pożyczki bankowe (Twaróg 2009, s. 4).

O skali problemu nadmiernego zadłużenia świadczy dodatkowo fakt, że w okresie od sierpnia 2007 r. do czerwca 2009 r. kwota zaległych zobowiązań podwoiła się (Kulczycki, Niżnik 2009, s. 28). W efekcie wiele spraw dotyczących egzekucji długu trafiło do sądu. Zaległe należności egzekwują komornicy, którzy wystosowują wnioski o zajęcie renty lub emerytury do oddziałów ZUS. Na przykład w Bydgoszczy na początku 2009 r. komornicy złożyli 150 wniosków, a tylko we wrześniu było ich już 300, w tym samym miesiącu do wałbrzyskiego ZUS trafiło 700 wniosków dotyczących egzekucji długu. Sytuacja ta jest szczególnie trudna, zgodnie bowiem z prawem komornik może zająć do 25% emerytury, co sprawia, że co piąty nadmiernie zadłużony emeryt ma na życie mniej niż 1000 zł miesięcznie (*Komornik* 2009, s. 1). Poza tym mając złą historię kredytową zarejestrowaną w bazie BIK, nie może już liczyć na jakikolwiek kredyt czy pożyczkę bankową.

Rozważając temat wykluczenia bankowego osób starszych należałoby wspomnieć jeszcze o produktach depozytowych banków. Jak już nadmieniono powyżej, prawie 60% seniorów deklaruje brak oszczędności, wśród pozostałych są tacy, którzy gromadzą gotówkę w domu, albo tacy, którzy korzystają z lokat bankowych. Osoby starsze mogą napotkać utrudnienia w przypadku polis lokacyjnych, które cieszą się zainteresowaniem klientów ze względu na objęcie posiadacza ochroną ubezpieczeniową oraz zwolnienie z 19% podatku od zysków z lokat bankowych. Niestety na przykład w Lukas Banku osoba powyżej 69 roku życia nie może nabyć produktu o nazwie handlowej Antidotum PRO, natomiast w Banku Pekao S.A. istnieje możliwość skorzystania z rocznej polisy oszczędnościowej, jednak w wypadku naturalnej śmierci seniora-posiadacza tego produktu odsetki nie zostaną uposażonemu wypłacone.

Zakończenie

Myśląc o przyszłości finansów, w tym bankowości, nie należy pominąć ważnego problemu przedstawionego w niniejszym artykule, a mianowicie wykluczenia finansowego. Podobnie jak na całym świecie, tak również w Polsce spotyka się osoby a nawet całe rodziny, które z różnych powodów nie mogą w ogóle korzystać z usług świadczonych przez banki lub oferta przeznaczona dla nich jest uboższa niż standardowa. Wiek, niepełnosprawność, niskie dochody, niedostateczne wykształcenie czy nadmierne zadłużenie – to cechy decydujące o ich wykluczeniu bankowym.

Na wykluczenie bankowe osób starszych należy spojrzeć z różnych punktów widzenia. Z jednej strony można mówić o samowykluczeniu. Dotyka ono przede wszystkim najstarszych polskich obywateli, którzy nie korzystali z usług

bankowych podczas pracy zawodowej, a będąc na emeryturze nie odczuwają takiej potrzeby. W Polsce były podejmowane inicjatywy mające na celu zmuszenie wszystkich emerytów pobierających świadczenie z ZUS do otwarcia rachunków bankowych. Spotkały się one jednak z dużym oporem społecznym, w opinii osób starszych bowiem generowałoby to dla nich tylko dodatkowe koszty, utrudnienia związane z pobraniem gotówki z konta, niezbędnej do dokonywania płatności za zakupy w wiejskich czy małomiasteczkowych sklepach. Z samowykluczeniem można walczyć np. poprzez odpowiednią edukację, oferowanie produktów „skrojonych na miarę", czyli adekwatnych do potrzeb osób starszych, a także poprzez rozwój infrastruktury (placówki, bankomaty, terminale do obsługi kart płatniczych).

Z drugiej strony istnieje rzeczywiste wykluczenie bankowe osób starszych, które – jak wynika z przeprowadzonych obserwacji – dotyczy produktów kredytowych: kart kredytowych, kredytów długoterminowych i w niektórych bankach pożyczek krótkoterminowych. Wszystko wskazuje jednak na to, że ten problem z czasem zostanie rozwiązany. Coraz aktywniejsi emeryci młodszego pokolenia zgłaszający zapotrzebowanie na różne produkty finansowe i nasycony rynek sprawią, że instytucje bankowe same wcześniej czy później skonstruują ofertę dedykowaną dla tej grupy społecznej. Albowiem nie jest rzeczą dobrą, aby w demokratycznych państwach, gwarantujących równouprawnienie, starsi obywatele traktowani byli gorzej. Także oni powinni mieć zapewnione pełne uczestnictwo w życiu społecznym i gospodarczym kraju, a tym samym możliwość korzystania z podstawowych produktów i usług bankowych, do których należy zaliczyć posiadanie konta osobistego pozwalającego na dokonywanie rozliczeń bezgotówkowych, dostęp do kredytu o „rozsądnym" poziomie oprocentowania czy też możliwość pomnażania nawet niewielkich oszczędności.

Bibliografia

Borkowski T. (2009), *Życie bez konta. 40 proc. Polaków to wykluczeni finansowo*, Gazeta Bankowa, nr 17.

Ceregra P. (2008), *Dozwolone do lat 70,* Rzeczpospolita, nr 271.

Chakrabarty K.C. (2009), *Financial Inclusion. Concept, Issues and Roadmap*, Institute for Development and Research in Banking Technology. Established by Reserve Bank of India http://www.idrbt.ac.in [dostęp 07.10.2009].

Financial services provision and the prevention of financial exclusion (2007), http://www.fininc.eu [dostęp 03.12.2009].

Komornik u emeryta (2009), Gazeta Wyborcza, nr 244.

Kulczycki A., Niżnik K. (2009), *Dziadku drogi dziadku*, Gazeta Bankowa, nr 34.

Kurkiewicz J., red. (2007), *Ludzie starsi w rodzinie i społeczeństwie,* Wydawnictwo UE w Krakowie, Kraków.

Raport o Rozwoju Społecznym. Ku godnej aktywnej starości (1999), NHDR, Warszawa.
Sypuła B. (2009), *Banki nie oferują zbyt wiele dla dojrzałych klientów*, Polska The Time. Tygodnik 50+, http://www.polskatimes.pl [dostęp 31.11.2009].
Szatur-Jaworska B., red. (2008), *Stan przestrzegania praw osób starszych w Polsce. Analiza i rekomendacje działań,* Warszawa.
Szpringer W. (2009), *Społeczna odpowiedzialność banków. Między ochroną konsumenta a osłoną socjalną*, Oficyna Wydawnicza a Wolters Kluwer business, Warszawa.
Twaróg E. (2009), *Kowalski bierze kredyt na kredyt*, Puls Biznesu nr 2867.

BANKING EXCLUSION OF OLDER PERSONS – REALITY OR FICTION

Summary

In the whole world there are such households which cannot or do not want to use services provided by banks because of different reasons. One of these reasons is the age of their members. According to this group of people a term „banking exclusion" is used. The aim of this article is to introduce the exclusion of Older Persons from the market of the bank products and services. The scale of this phenomenon is great in Poland. Holding the bank account declares 43% at the age of 65, 36% constitute those who pay the bills in an electronic way. Savings accounts are owned by 31% and the debit cards are owned by 25% of Polish seniors. Bank offer directed to Older Persons, provided such generally it exists, turns out to be too expensive and inappropriate to their needs. That is why they often undergo the self-exclusion.